Cena 1.500 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 25.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 30.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 30.000 Mk.
Zagranicą . . . . 50.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 1.500 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 177 (7512) Środa, dnia 8 Sierpnia 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

Po co zbiera się Senat.

Wprowadzi poprawki do ustawy uposażeniowej oraz o pdatku majątkowym.

WARSZAWA 7, (tel. wł.). Jak słychać, Senat, która zbiera się na krótką sesję sierpniową w dniu dzisiejszym, nie zamierza czynić żadnych poprawek w przyjętej przez Sejm ustawie o finansach komunalnych, natomiast wprowadził je do ustawy uposażeniowej urzędników, emerytalnej, oraz o podatku majątkowym. Wobec tego jest już rzeczą pewną, że Sejm zbierze się w połowie września dla ich rozważenia i załatwienia.

Tylko kilka dni obrad Senatu.

WARSZAWA 7, (tel. wł.). Sierpniowa sesja Senatu będzie bardzo krótka., gdyż potrwa zapewne tylko kilka dni i zakończy się jeszcze w bieżącym tygodniu. Senat obradować będzie pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego, który wbrew zapowiedzi nie pojedzie do Hagi na obrady Międzynar. Trybunału Sprawiedliwości nad sprawą kolonistów niemieckich w województwach zachodnich.

Reorganizacja P. A. T.

WARSZAWA 7, (tel. wł.). W związku z zapoczątkowanemi przez dymisję p. Orynga ze stanowiska wicedyrektora P.A.T. słychać, że ustąpi również i dyrektor p. Gorecki a także kilku jeszcze wyższych urzędników i korespondentów tej Agencji. Na miejsce p. Orynga przyjść ma podobno p. Szczerbiński, dotychczasowy sprawozdawca parlamentarny krakowskiego „Ilustr. Kurjera Codziennego".

Narady z Gdańskiem.

WARSZAWA 7, (tel. wł.). Z końcem bm. rozpoczynają się w Gdańsku obrady między Polską i w. m. Gdańskiem w sprawach celnych i akcyjzowych.

Zapowiedź ekonom. „odbudowy" Ukrainy.

WARSZAWA 7, (tel. wł.). Z Charkowa donoszą, że przewodniczący ukr. rady komisarzy ludowych Czubar w wywiadzie z miejscowymi dziennikarzami zapowiedział zamknięcie granic Ukrainy sowieckiej dla tych towarów obcych, które mogą być wyprodukowane w kraju, jak i zakaz eksportu surowców, potrzebnych do krajowej produkcji.

Jakże dziwnie wygląda wobec tej zapowiedzi masowy eksport zboża z Ukrainy, gdy całe olbrzymie przestrzenie Rosji dotknięte są nieurodzajem.

Mordowanie francuzów w Duesseldorfie.

BERLIN 7. W niedzielę o godzinie 7 wiecz. w czasie parady oddziałów wojskowych francuskich w Duesseldorfie rzucono w szeregi maszerujących żołnierzy granaty ręczne, które częściowo eksplodowały spowodowały natychmiastową śmierć 4 żołnierzy i cywilnych. Władze okupacyjne aresztowały szefa policji komunalnej w Duesseldorfie oraz ogłosiły nad miastem wzmocniony stan oblężenia. Pozatem zapowiedziane dalsze sankcje przeciwko miastu. Dochodzenia są w toku.

Jak donoszą jednego z niemieckich sprawców zamachu udało się wykryć. Nazwisko aresztowanego trzymane jest w ścisłej tajemnicy z uwagi na dalszy rozwój dochodzenia. Rząd berliński publikuje półoficjalną notę, w której oświadcza, że niewiadome mu (!!), aby sprawcami zamachu byli niemcy (!). W razie gdyby tak było w istocie, rząd niemiecki gotów byłby wyrazić swoje najostrzejsze potępienie, ale domaga się dopuszczenia niemców do udziału we francuskich dochodzeniach.

Szósty sierpnia w Krakowie.

KRAKOW, 7. Urządzony tutaj przez Związek Strzelecki obchód uroczysty rocznicy dnia 6 sierpnia rozpoczął się od nabożeństwa, odprawionego rano w kościele Marjackim, na które przybyło wiele oddziałów strzeleckich jakoteż liczna publiczność. Z kościoła marjackiego oddziały pomaszerowały przy dźwiękach trąbek strzeleckich przez miasto do Oleandrów", gdzie odbyła się uroczystość marszu kadrówki. Kadrówkę utworzyli wybrani najlepsi strzelcy ze wszystkich obwodów okręgu krakowskiego. Wymarsz poprzedziło odczytanie przed frontem przez oficera komendy okręgu Związków Strzeleckich p. Witolda Langroda rozkazu Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia 1914 r. Następnie odczytano strzelcom depeszę, jaką wysłano imieniem Kadrówki do marszałka Piłsudskiego do Lwowa. Na daną komendę odmaszerowały oddziały strzeleckie ku Michałowicom. Resztę dnia wypełniły strzelcom ćwiczenia polowe.

Sześćsetna rocznica kanonizacji Św. Tomasza z Akwinu.

PARYZ 6. Z Rzymu donoszą: W drugiej połowie listopada odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia Św. Tomasza z Akwinu z powodu sześćsetnej rocznicy jego kanonizacji. Spodziewany jest zjazd profesorów uniwersytetów katolickich z całego świata.

Olbrzymi pożar w Złoczewie.

SIERADZ, 6. W nocy z piątku na sobotę (4 sierpnia r. b.) w jednym z domów przy zbiegu ulic Kilinskiego i Kościelnej z niewiadomych dotąd przyczyn powstał olbrzymi pożar, który wskutek powstałego silnego wichru objął swemi płomieniami i sąsiednie domy. Wszczęta natychmiast akcja ratownicza ze strony miejscowej straży pożarnej i ludności nie zdołała umiejscowić rozszalałego żywiołu, który ogromną łuną na tle ciemnej nocy zaalarmował sąsiedzkie straże pożarne. Na ten groźny widok ze wszystkich stron pośpieszyły do akcji ratunkowej straże ochotnicze pożarne. Akcja ratunkowa tych straży, a było ich 11, zapobiegła dalszemu rozszerzeniu się ognia, którego pastwą padło 12 domów mieszkalnych, w tem 5 murowanych wraz z zabudowaniami. Straty miljardowe.

IV. Regaty Związkowe w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ. 6, Wspaniałe święto sportowe obchodziła wczoraj Bydgoszcz: urządzone starani emPolskiego Zw. Tow. Wioślarskich, po raz czwarty od roku 1920, wszechpolskie zawody wioślarskie.

Do zawodów stanęło 14 polskich towarzystw wioślarskich, mianowicie z Warszawy: Akad. Zw. Sportowy, Koło Wioślarskie, Tow. Wioślarskie, Klub Wioślarek i Wojskowy Klub Wiośl.,; z Poznania: Akad. Zw. Sport., Klub Wioślarski, „Tryton“; z Krakowa: Oddz. Wioślarski Sokoła; z Bydgoszczy: Tow. Wioślarskie; z Torunia: Klub Wioślarski; Towarzystwa Wioślarskie z Kalisza, Płocka i Włocławka. Liczne inne towarzystwa przysłały swoich delegatów. Skład sądu tworzyli przedstawiciele tow. wiośl. z Warszawy, Poznania, i Bydgoszczy. Miejscem zawodów był port drzewny pod Zegnowem przy ujściu Brdy do Wisły; odległość mety od startu 1600 m.

Publiczności tak z Bydgoszczy jak i z wszystkich dzielnic Polski, przedewszystkiem zaś z poznania, przybyło blisko 5 tysięcy. Zainteresowanie było niezwykłe, jak to było widać z burzliwych oklasków, któremi darzono zwycięzców.

Zawody utrudniał wielce silny wiatr przeciwny i rzęsisty deszcz, który padał z przerwami od godziny 2—5. Mimo to tak zawodnicy jak i publiczność wytrwała na stanowiskach. Później wiatr ustał i niebo się wypogodziło, to też w zawodach wieczornych łodzie nadpływały w krótszym czasie do mety.

Zwycięstwa przypadły Poznaniowi, Warszawie, Toruniowi. Kalisz w biegu 10-ym otrzymał drugą nagrodę.

WYNIKI.

Bieg. I. Czwórki klepk. odkr. nowicjuszów.

Nagroda przejściowa ofiarowana przez zarząd Banku Stadthagena T. A. w Bydgoszczy. W roku ubiegłym zwyciężyło Tow. Wioślarskie „Tryton“ z Poznania. W roku bieżącym ubiegały się 1. Koło Wioślarzy z Warszawy, 2 „Tryton“ z Poznania, 3. Bydgoskie Tow. Wioślarzy.

Zwyciężył poraz drugi „Tryton“ z Poznania, dobiegłszy do mety w 6 minut 56 sek.. Podążyło za nim jako drugie warszawskie Koło Wioślarzy w 7 min. 7 sek., ostatnie przybyło Bydgoskie Towarzystwo w 7minut 22 sek.

Bieg. 2. Czwórki klepk. odkr. nowicjuszów (dębowe).

Uczestniczyło 5 zawodników: 1. Koło Wioślarzy z Warszawy, 2. Towarzystwo Wioślarskie z Płocka, 3. Wojskowy Klub Wioślarski z Warszawy, 4. Akademicki Związek Sportowy z Warszawy i 5. Klub Wioślarzy z Torunia. Pierwszy stanął u mety Klub Wioślarski z Torunia w 7min. 11 sek., następnie dopiero A. Z. S. w 7 min. 1 1sek. potem Towarzystwo Wiaślarzy z Płocka w 7 min. 34 sek.

Bieg. 3. Osemki młodszych.

Wyszedł z niego zwycięsko Poznań w 6 min. 18 sek., podczas gdy Warszawa przybyła dopiero w 6 min. 39 sek.

Bieg. 4. Czwórki klepk. odkr. młodszych.

Uczestniczyły: 1. Koło Wioślarzy z Warszawy, 2 Bydgoskie Towarzystwo Wioślarzy i 3 „Tryton“ z Poznania. Zwyciężył „Tryton“ z Poznania w 7 min. 5 sek. w koncu Warszawa.

Bieg. 5. Jedynki o Mistrzostwo Polski.

Współubiegali się pp. S. Wróbel z Towarzystwa Wiośl. w Warszawie i Wł. Nowotka z Koła Wioślarzy w Warszawie. P Wróbel przybił do mety w 7min. 34 sek.

Bieg. 6. Czwórki o Mistrzostwo Polski.

Do zawodów stanęło 8 towarzystw, z których jednak Bydgoszcz i Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie odpadły w przedbiegach wycofał się zaś Poznanski Klub Wiośl., tak że zawodników pozostało tylko 5: Koło Wioślarzy z Warszawy, 2. Towarzystwo Wiośl. z Warszawy, 3. Oddział Wiośl. Sokoła z Krakowa. 4. „Tryton“ z Poznania i 5 Akademicki Związek Sportowy z Warszawy.

Zawodnicy dobili do mety w następującym porządku: 1. Akademickil Związek Sportowy z Warszawy w 6 min. 32 sek., 2. „Tryton“ poznanski w 6 minut 35 sek., 23. Sokół krakowski w 6 min. 52 sek. Jako 4 i 5 obydwa warszawskie kluby.

Bieg. 7. Czwórki klepk. pań (dębowe).

Zawodnicy Warsz. Klub Wioślarek i Żenski A. Z .S. z Warszawy. Zwyciężył pierwszy w 8 minut 30 sek., A. Z. S. nadpłynął w 8 min. 48 sek

Bieg. 8. Jedynki młodszych.

Nagrodę honorową ofiarował Magistrat miasta Bydgoszczy. Stanęło 4 zawodników z warszawskiego towarz. Zwyciężył p. Osiecimski - Czapski z Towarzystwa Wiośl. w Warszawie w 7 minut 2 sek. Drugi przypłynął p. St. Rąszewski z Tow. Wiośl. w 7 min. 28 sek.

Bieg. 9. Czwórki młodszych.

Nagrodę przejściową ofiarował Prezes Polskiego Zw. Tow. Wiośl. p. J Radwan Ubiegały. się o nią: Bydgoskie Tow. Wiośl.. 2. A Z S warszawski, 3 Klub 5 Tow. Wiośl. z Warszawy. Łodzie nadeszły w następującej kolejności: 1 Tow. Wiośl. z Warszawy w minut 20 sek., 2. Klub Wiośl. z Poznania w 6 minutach 28 sek. — Jako 4 i 5 Bydgoskie Tow. i A. Z. S. warszawski.

Bieg 10. Czwórki klepk. odkr. nowicjuszów (dębowe).

Nagrodę przejściową ofiarował p. Z. Musiał z Bydgoszczy. Ubiegały się: 1. Tow. Wiośl. z Włocławka, 2. Kaliskie Tow. Wiośl., 3. Bydgoskie Tow. Wiośl i 4. A. Z. S. z Poznania. Zwyciężył Ak. Zw Sport z Poznania w 6 minut. 46 sek. Drugi nadpłynął Kalisz w 7 minut 11 sek. trzeci Włocławek w 7 min. 26 sek. Wioślarze Kaliscy otrzymali 2-gą nagrodę Osadę stanowili: ster. C. Suleciński, wioślarze B. Zieliński, Banaszkiewicz, A. Radwan i Siwers.

Bieg 11. Osemki.

Nagrodę przejściową ofiarowała firma Chudzinski i Maciejewski z Bydgoszczy. Z 3 zawodników Tow. Wiośl. z Warszawy nie wyjechało z powodu zepsutej łodzi. Klub Wiośl. z Poznania wycofał się. A Z. S z Warszawy dobił do mety w 6 minut 9 sek.

Organizacja władz wojskowych.

Czytamy w „Czasie“:

Po ożywionej dyskusji, jaką przed paru tygodniami wywołał projekt organizacji naczelnych władz wojskowych, sprawa ta zeszła zupełnie z porządku dziennego. Przedewszystkiem zaś nie wpłynęła ona na porządek dzienny obrad sejmu, ani jego komisji wojskowej, że poprzedni, nieszczęśliwy w swoich zasadach projekt, został pogrzebany i że dotyczące czynniki pracują nad innym, bardziej interesom armji i państwa odpowiadającym. Gdyby bowiem obecna cisza miała być jedynie objawem chęci przeczekania, a raczej znużenia zwłoką opinji publicznej, zaniepokojonej do pewnego stopnia pomysłami poprzedniego projektu, byłby to objaw dla rozwoju sprawy niepomyślny. Byłoby to dowodem, że autorom poprzedniego projektu nietylko chodziło o usunięcie z armji marsz. Piłsudskiego, co w istocie osiągnęli, lecz że pragną,, co gorsza, uczynić armję na stałe polem eksperymentów partyjnych w miarę zmieniających się gabinetów, z których losami nieodłącznie wiązał ów projekt całą organizację armji.

Nie brak atoli pewnych oznak, że decydujące co do tych spraw w obecnym gabinecie czynniki obiorą drogę inną i że może doczekamy nowego, bardziej odpowiadającego interesom armji i państwa, projektu organizacji najwyższych władz wojskowych. Jeżeli wszakże losy jego mają być pomyślne, to spełnić musi dwa zasadnicze warunki odpowiadać on musi podstawowym wymaganiom naszej konstytucji, która zresztą na tym punkce zgadza się z ogólnie w innych państwach przyjętemi zasadami, z drugiej strony zaś czynić zadość wymaganiom praktycznym fachowych kół wojskowych, które przecież mają je wykonywać to nie tylko w stanie pokoju, ale wojny, a które, jak wiadomo tak stanowczo przeciw poprzedniemu projektowi poczyniły zastrzeżenia.

Zasadą wszystkich państw praworządnych jest uczynienie z armji organu obrony państwa, wyjętego z pod wpływów walk i fluktuacji polityki dnia codziennego, a tembardziej walk partyjnych. Osiągnąć to można tylko przez zapewnienie możliwie rozległego wpływu na sprawy wojskowe temu czynnikowi w państwie, który z natury rzeczy stać musi ponad stronnictwami i programami partyjnymi, a więc Naczelnikowi Państwa czy nim będzie monarcha czy prezydent Rzeczypospolitej. Zasady tej trzyma się i nasza konstytucja, czyniąc prezydenta Rzeczypospolitej najwyższym zwierzchnikiem armji, której na czas wojny tylko, wyznacza on naczelnego wodza. Chodzi o to, by to zwierzchnictwo nie pozostawało martwą literą, ale znajdowało swój wyraz w praktycznem przeprowadzeniu tej zasady konstytucji. Należy więc prezydentowi Rzeczyposplitej zapewnić decydujący wpływ nie tylko na obsadę naczelnych władz wojskowych, ale i na wszelkie nominacje i awanse wojskowe od najniższych stopni począwszy. Wtedy tylko społeczeństwo będzie miało gwarancję, iż niższe i średnie stopnie oficerskie w armji które przecież decydują o jej przyszłości o jej przyszłych wodzach i sztabowcach, będą obsadzane nie wedle widzimiasia chwilowo rządzącej partji, ale zdolności i służby kandydatów. Pozostawienie nominacji oficerów aż do pułkownika włącznie w rękach ministra wojny, którym bywać ma — jak się projektuje — najczęściej polityk cywilny, a więc człowiek partii, doprowadzić może tylko do jednego rezultatu:
a to, że oficerowie brnąć będą coraz bardziej w politykę, szukać protekcji i poparcia u poszczególnych partji, słowem do rozpolitykowania a przez to rozprzężenia armji.

Silniejsze związanie armji z głową państwa umożliwia zarazem podjęcie trwałej i od zmian codziennej polityki niezależnej pracy nad jej p przygotowaniem bojowem. Minister wojny przy całym ogromie agend, jakie wkłada nań zastępowanie interesów armii w rządzie i parlamencie nawet jeśdli jest wojskowym, nie jest w możności zapewnić tej pracy odpowiedniego rozpędu a tem mniej ciągłości, wobec tego, że sam podlega wszystkim kryzysom i przesileniom rządowym i parlamentarnym, tak u nas częstym. Cóż dopiero dziać się będzie jeśli na fotelu ministra spraw wojskowych zasiądzie osobistość cywilna A przecież w czasie pokoju wypracowane być muszą plany wojenne, obmyślane wszelkie możliwości takiej czy innej akcji zbrojnej, przygotowaną być musi mobilizacja a wraz z nią obsada wszelkich stanowisk na froncie i we formacjach kadrowych. Przedewszystkiem zaś muszą zostać stworzone ramy przyszłego naczelnego dowództwa i wyznaczony z góry prawdopodobny wódz naczelny na wypadek wojny, aby w momencie decydującym uniknąć wszelkiej improwizacji.

W państwach zachodnich przedewszystkiem zaś we Francji znaleziono szczęśliwą drogę wyjścia, stwarzając obok ministra wojny stanowisko naczelnego inspektora armji, którym zostaje jenerał upatrzony na przyszłego naczelnego wodza Hierarchicznie podlega naczelny inspektor armji ministrowi wojny, ale ma ściśle określony a szeroki zakres działania. W jego ręku spoczywa przygotowanie armji do wojny, wypracowanie planów, on też musi mieć zapewniony głos stanowczy przy obsadzie stanowisk naczelnych w armji, którą ma w przyszłości dowodzić. Zasady te winny i u nas znaleść zastosowanie w przeciwieństwie do odrzuconego niedawno projektu o organizacji władz wojskowych, który całą władzę nad wojskiem skupia w ręku ministra wojny, pozostawiając przyszłemu naczelnemu wodzowi jedynie odpowiedzialność za błędy i niedopatrzenia ministra, a nie dając mu żadnego wpływu na obsadę i organizację amji na wypracowanie i przygotowanie planów. Zniknąć też musi rozbieżność w działaniu poszczególnych władz wojskowych przez podporządkowanie szefa sztabu jeneralnego naczelnemu inspektorowi a przez niego dopiero ministrowi. Zapobiegnie się w ten sposób na przyszłość możliwości nieporozumień, intryg a przez to i dezorganizacji armji. Nie można też spodziewać się, by jakaś wybitniejsza osobistość, by ktoś z utalentowanych wodzów naszej armji podjąć się zechciał odpowiedzialnego stanowiska naczelnego inspektora armji, jeśli będzie miał tylko widoki na zostanie figurantem na razie a w przyszłości kozłem ofiarnym.

Ustawa o organizacji naczelnych władz wojskowych, jeśli ma na prawdę odpowiadać potrzebom armji, musi zatem zapewnić należyty wpływ na armję najwyższemu w państwie czynnikowi, prezydentowi Rzeczypospolitej, i uniezależnić przygotowanie armji i wojny od wpływów partyjnych i zmian codziennej polityki stwarzając odpowiedni zakres działania dla przyszłego naczelnego wodza tj. naczelnego inspektora. Musi mu dać nie tylko odpowiedni aparat do pracy ale i zapewnić głos stanowczy o ile idzie o plany wojenne i mobilizacyjne oraz decyzje personalne. Obok niego pracować musi Rada wojenna złożona z fachowców wojskowych, której decyzje winny być wiążące dla ministra spraw wojskowych z tem oczywiście, że w razie różnicy zdań, jak to jest powszechnie na Zachodzie praktykowane, decyduje naczelnik państwa.

Sprawa organizacji naszych władz wojskowych jest kwestją niecierpiącą zwłoki. Po ustąpieniu marszałka Piłsudskiego dotychczas narażone zostały na przerwę. Wytwarza się zaś jak powtarzamy tą drogą istny circulus vitiosus bo naczelny inspektorat wakować będzie tak długo, jak długo nie stworzy się dlań odpowiedniego zakresu działania i nie umożliwi przez to objęcia go przez osobistość do tego ukwalifikowaną

Sytuacja obecna w Europie jest zaś zbyt groźną abyśmy na tem polu pozwalać sobie mogli na eksperymnety czy długotrwałe bezkrólewie.

Z Rady Miejskiej.

W poniedziałek 6 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które o godzinie 6 m. 50 otworzył prezes Rady profesor Michalski.

Po odczytaniu przez sekretarza rad. Dancygera protokułu z ostatniego posiedzenia i zatwierdzeniu takowego przewodniczący zakomunikował, iż radny Przedpełski z powodu wyjazdu do Grodna zrzekł się mandatu, następnie sekretarz odczytał pismo Województwa w sprawie finansowego poparcia komitetu budowy dróg wodnych. Pismo to przekazano Magistratowi, oprócz tego przyjęto do wiadomości pismo poselstwa republiki Czesko-Słowackiej zawiadamiające o wystawie w Pradze.

Przechodząc do pierwszego punktu porządku dziennego przewodniczący udziela głosu ławnikowi p. Moreau, który stawia wniosek o podwyższenie podatku ładunkowego o 100 proc., motywując tą podwyżkę, podwyższeniem przez Rząd taryfy kolejowej.

Podatek ładunkowy podług nowej stawki wynosić będą od frachtu pospiesznego za 100

kg. 3.200 mk., od zwyczajnego 1280 mk.

Wniosek ten bez dyskusji Rada Miejska zatwierdziła.

Następnie p. Prezydent Koszutski stawia wniosek o przyznanie pracownikom miejskim do datku wyrównawczego do pensji lipcowej w wysokości 50 proc., radny Maciejewski proponuje 75 proc., natomiast prof. Michalski proponuje wniosek kompromisowy w wysokości 60 proc. co też Rada Miejska zatwierdziła.

Przy tej okazji radny Kwiatkowski porusza ponownie kwestję umundurowania dla woźnych w szkołach miejskich.

Po dłuższej dyskusji uchwalono przekazać tę sprawę komisji finansowej i gospodarczej, z życzeniem aby Magistrat stopniowo umundurował woźnych szkolnych.

Przy komunikatach Magistratu prezydent Koszutski mówi o stosunku Dyrekcji Robót Miejskich do Magistratu szczególnie w sprawie budowy domu obok Folusza, gdyż na skutek anonimowego listu podpisanego przez fikcyjnych mieszkańców Kalisza, Dyrekcja okręgowa nadesłała pismo wstrzymujące roboty tego domu, pomimo zatwierdzonych planów, nazywając w myśl anonimu, Folusz zabytkiem starożytności co się mija z prawdą, gdyż jak stwierdza prof. Raciborski, przedstawiciel Min. sztuki i kultury, tak nie jest, a następnie ustawa budowlana zaznacza, iż place na domy mieszkalne w miastach winny być zatwierdzone przez inspektora budowlanego, a nie wymagają zatwierdzeń Dyrekcji okręgowej.

Prof. Michalski zaznacza, iż należy nam stać w obronie praw architekta miejskiego i w tym celu wystąpić z odpowiednim memorjałem do władz wojewódzkich o ostateczne uregulowanie stosunku władz miejskich do powiatowych.

Radny Paszkowski stwierdza, iż za skutki nieporozumień pomiędzy inżynierami miejskim i powiatowym miasto ponosi olbrzymie straty.

Radny Dancyger proponuje aby wysłać do województwa delegacji w celu wyjaśnienia wzajemnego stosunku aby miasto nie było stale narażane nietylko na różne szykany, ale i straty.

Ponieważ większość radnych jest tego samego zdania wybrano więc delegację w osobach prezesa Młynarskiego i prof. Michalskiego.

Oprócz powyższego p. Prezydent komunikuje, iż łaźnia miejska jest już wykończona i od 15-go bm. zostanie oddana do użytku publicznego.

Ławnik p. Moreau stawia wniosek o upoważnienie Magistratu do wszczęcia starań u władz o przyspieszenie wypłaty pobranego przez rząd na rzecz miasta dodatku do patentów.

Radny Dancyger stwierdzając, iż podczas wyborów do Miejskiej Rady Szkolnej żydzi zostali pominięci, choć ustawa mówi inaczej, stawia wniosek, aby Rada Miejska upoważniła konwent senjorów do znalezienia wyjścia w tej sprawie umożliwiającego żydom uzyskanie przedstawicielstwa w Radzie Szkolnej.

Po dłuższej dyskusji, w której usiłowano wyzyskać nieścisłość wywodów radn. Dancygera i zaznaczenia przez rad. Kudasia, iż wtedy kiedy żydzi na posiedzenia nie przychodzą polacy nie mają obowiązku ich wybierać, przekazano sprawę konwentowi senjorów.

Prof. Michalski komunikuje, iż będąc w Łodzi w Kuratorjum Naukowem miał możność, iż pomimo oficjalnego przyrzeczenia przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego nie ma nadziei, aby Gimnazjum Miejskie w tym roku upaństwowiono, gdyż Kuratorjum dotychczas o tem nic nie wie, wobec tego należy w tej kwestji jaknajśpieszniej ingerować u miarodajnych czynników, przez wysłanie odpowiedniej delegacji, do której zaproszono prof. Michalskiego i rejenta Bruśnickiego.

Radny Paszkowski interpeluje Magistrat o bezpodstawne nakładanie przez urząd mieszkaniowy rekwizycje.

Radny Kudaś o brak studni miejskiej na placu przy ul. Majkowskiej i o polewanie ulic.

Radny Dancyger o brak koni dla Straży Ogniowej w wypadkach pożaru.

Dr. Zuker, jak zwykle, interpeluje o taksy dorożkarskie.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 9 m. 40.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	214000
Londyn	980000
Niemcy	0.14
Paryż	12400
Szwajcarja	38400

ś. † p.

Walery Zagrzejewski,

emeryt P. K. P.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 6 sierpnia 1923 r. przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie zwłok z domu, Staszyca 19, na cmentarz Tyniecki nastąpi w środę 8 sierpnia o g. 5 po poł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele św. Mikołaja dn. 9 sierpnia o g. 9½ rano, o czem zawiadamia życzliwych pamięci zmarłego

Żona.

Zakończenie IV kursu w Okr. Szkole dla Posterunkowych przy Powiatowej Komendzie P. P. w Kaliszu.

W niedzielę, dn. 5 sierpnia zakończono w okręgowej szkole dla posterunkowych P.P. w Kaliszu IV kurs.

Kilkudziesięciu zdrowych i silnych duchem ludzi, kilkudziesięciu fachowo wykształconych pracowników przybyło Policji Państwowej.

Nie trzeba chyba rozwodzić się nad tem, że sprawna inteligentna, w miarę grzeczna, lecz i stanowcza policja jest nieocenionym wprost skarbem dla państwa demokratycznego. I dumni być powinniśmy, że policję taką posiadamy. Wzorowa policja bezsprzecznie wpływa dodatnio na psychikę prawną społeczeństwa, ucząc społeczeństwo poszanowania porządku prawnego, a tem samem przyczyniając się do wzmocnienia mocy wewnętrznej państwa.

Ci policjanci, którzy ukończyli w Kaliszu zorganizowany z wielkim nakładem pracy i kosztów. IV kurs dla posterunkowych, pozwalają nam sądzić, że w Policji Państwowej będą oni żywiołem zdrowym i inteligentnym, że będą tymi, którzy przyczynią się do wzrostu walorów, i tak zresztą już dużych, jakiemi policja nasza poszczycić się może.

Kurs rozpoczął się 7 kwietnia rb. i trwał do 5 sierpnia rb., a więc 4 miesiące. Zakończono kurs z wynikami bardzo dobremi 8 posterunkowych, z wynikami dobremi, 31 posterunkowych 12 z dostatecznemi, 1 tylko został zdyskwalifikowany.

Kierownikiem był p. aspirant Początek. Jemu to w dużej mierze, jak również i p. Komendantowi Wesołowskiemu, poświęcającemu kursowi dużo pracy i energji, zawdzięczać należy, że kurs pod każdym względem był wzorowy.

Na kursie tym wykładali p. prokurator Kowalewski (kodeks karny i ustawa postępowania karnego), p. dr. Pawłowski (przepisy sanitarne i ratownictwo), referent magistratu p. Szudek (nauka o Polsce i geografja), ks. Bilski (etyka), p. aspirant Początek (przepisy fachowe a mianowicie: instrukcja służbowa i służba śledcza), p. inż. Poradowski (Fizyka), p. Komendant Wesołowski (arytmetyka, czytanie i pisanie, wyprawcowania piśmienne fachowe), p. inż. Nestrypke (przepisy budowlane), p. Łapiński (śpiewy), aplikant sądowy p. Ostaszkin (gimnastyka), starszy posterunkowy Orwat (wolne ćwiczenia, samoobrona i ćwiczenia wojskowe). Nawet w wolnych chwilach odbywały się pod kierunkiem p. Mąkowskiego lekcje tańca.

Wychowańcy kursu byli wysyłani dość często na rozprawy sądowe, byli obecni przy sekcjach zwłok, uczęszczali na wykłady weterynanara miejskiego, nie opuścili żadnego odczytu, które zeszłą w naszem mieście dość rzadko mają miejsce. Zorganizowano również w czasie trwania kursu wycieczkę do Gołuchowa.

Wyżej przedstawione dane świadczą wymownie o tem, że starano się szczerze o to, by posterunkowy który ukończył kurs, był obywatelem światłym, policjantem dzielnym.

W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość zakończenia kursu.

Po mszy w kościele Franciszkanów, podczas której solo na skrzypcach grał p. Benesz, śpiewał chór policji i grała orkiestra policyjna, wychowańcy kursu przemaszerowali przez miasto, udając się do Nowego Parku. Tam wśród licznie zebranych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz ze względu na mało sprzyjającą pogodę wśród niezbyt licznie zebranej publiczności, wykonano cały szereg ćwiczeń. A więc pod kierunkiem p. Ostaszkina wychowańcy kursu ćwiczyli na przyrządach, zbierając gorące oklaski publiczności, zdumionej zręcznością i doskonałością gimnastyką ćwiczących. Wprost skończenie estetyczne wrażenie wywierały wolne ćwiczenia pod kierunkiem p. Orwata, które wykonano w takt dźwięków muzyki, poczem p. aspirant Początek wraz ze swymi wychowańcami zademonstrował cały szereg ćwiczeń wojskowo-policyjnych.

Ćwiczeniom ze szczególnym zainteresowaniem przypatrywał się p. Inspektor Okręgu Łódzkiego P.P. Komendant Wróblewski.

Byli również obecni kom. Kluczyński (Sieradz) i kom. Folner (Turek).

Po ćwiczeniach inspektor Wróblewski rozdał absolwentom świadectwa szkolne, a następnie Komendant Wesołowski odebrał od policjantów przysięgę na wierność służby.

Popis zakończyła defilada przed zebranymi.

O godz. 2 popołudniu w lokalu szkoły policyjnej odbyło się dla przyjezdnych i zaproszonych gości miejscowych oraz absolwentów szkoły skromne przyjęcie, podczas której panował niezwykle serdeczny nastrój towarzyski, rzadko spotykany. Szereg toastów rozpoczął pięknem patrjotycznem przemówieniem wice-prokurator p. Kowalewski, dalej przemawiali p. Starosta Stefański, inspektor Wróblewski pułkownik Pankowicz, Komendant Wesołowski, gwardjan O. Madzurek, prezydent Koszutski, b. Komendant Mrowiński i wielu innych, między niemi treściwie przemówił starszy przodownik Krawczyk zast. komendanta szkoły Orwat i jeden z najmłodsz. posterunkowych. W tych ostatnich przemówieniach przebijały wyrazy szczerej wdzięczności dla przełożonych władz, które opiekują się przyszłym losem policjanta polskiego. Komendantowi szkoły p. Początkowi i profesorom zgotowano owację.

Biesiada, podczas której przygrywała własna orkiestra policyjna, zakończyła się o godz. 5-ej popołudniu.

KRONIKA.

— „KUNEROL" zastępuje najlepiej i najtaniej słoninę i szmalec

— UPAŃSTWOWIENIE GIMNAZJUM KALISKIEGO.

Na regatach niedzielnych w Bydgoszczy był p. minister oświaty St. Głąbiński. Proszony przez p. prezydenta Koszutskiego prezes Józef Radwan podczas rozmowy na regatach z panem ministrem podniósł sprawę upaństwowienia gimnazjum miejskiego w Kaliszu. P. Minister bardzo życzliwie odniósł się do tej sprawy i wyjaśnił że już wydał w tej mierze swe rozporządzenie, które w dniach najbliższych zostanie zakomunikowane władzom odnośnym. Po otrzymaniu tej radosnej dla Kalisza wiadomości p. Radwan w imieniu naszego grodu złożył najserdeczniej sze podziękowanie.

Bawiący wraz z p. ministrem w Bydgoszczy wyższy urzędnik ministerjum oświaty, wychowaniec szkół kaliskich p. Czerwiński obiecał jak najprędzej przeprowadzić formalności biurowe i decyzję p. ministra wprowadzić w wykonanie.

— BONY ZŁOTE.

W obrocie w kupnie i sprzedaży bonów złotych przez P. K. K. P. i kasy skarbowe wprowadzono ograniczenie obrotu do 100 złotych jednorazowo na każdą osobę.

— ZGON.

W dniu 6 b.m. zmarł w Kaliszu śp. Walery Zagrzejewski, emeryt, b. kontroler, kolei panstwowych, członek Kaliskiego T-wa Wioślarskiego, przeżywszy lat 64.

— KONCERTY ORKIESTRY 29 p. Strzel. Kan. odbywać się będą w parku Miejskim od godz. 6 m. 45 popoł. we wtorki i czwartki, a nie w środy i soboty. Wejście bezpłatne.

— ECHA POBYTU MISJI ROLNICZEJ FRANCUSKIEJ.

Bardzo ciekawe album głosów i wiadomości prasowych o pobycie misji rolniczej francuskiej w Polsce przygotowała dla przewodniczącego tej misji, ambasadora Józefa Noulensa, prezesa Stow. „France Pologne", „Informacja Prasowa Polska" w Warszawie. Jest to zbiór wycinków z artykułami i notatkami z gazet i czasopism w ogólnej liczbie ok. 150ciu. Zbiór ten w ładnej tece z samodziału i wstęgą ludową w tych dniach będzie wysłany do Paryża.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, JÓZEF MOTYLEWSKI, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1923 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Ciasnej pod № 17, odbędzie się sprzedaż przez **licytację** ruchomości, a mianowicie: jednej sztuki materjału półkortowego na garnitury, należących do Judy DZIAŁOSZYŃSKIEGO i ocenionych na 1000000 mk.

Kalisz, dnia 3 sierpnia 1923 r,

1561 Komornik **Motylewski.**

DWUCH URZĘDNIKÓW,

obeznanych z prowadzeniem pomocniczych ksiąg buchalteryjnych, poszukuje poważna instytucja handlowa. Oferty z odpisami świadectw składać w redakcji „gazety" dla okaziciela kwitu. 1559

Potrzebna do 2-ga dzieci

inteligentna niańka.

Zgłaszać się Stawiszyńska 13. m. 6 od 3-ej do 6-ej popołudniu. 1555

Zginął paszport

wydany przez Urząd gm. Pamięcin na imię Adama Jasnego oraz **książeczka wojskowa** wydana przez P. K. U. w Kaliszu na takież samo imię rocznik 1894. 1562

Zginęły 3 weksle 1544

in blanco: 2 weksle po 200.000 mk. 1 weksel 100.000 mk. podpisane przez Joska Taube z Błaszek.

Ostrzega się przed nabyciem takowych, gdyż w obcych rękach są bez wartości.

Hurtownia perfumeryjna

N. HERCBERG 1547

KALISZ, Niecała 10

poszukuje

BUCHALTERKI.